

Rz dowy program in vitro nie zosta poddany w a ciwej ocenie przed jego przed u eniem

Ministerstwo Zdrowia podjęło decyzję o przedłużeniu finansowania rządowego programu in vitro, choć dotychczasowe funkcjonowanie programu nie zostało poddane właściwej ocenie. Ministerstwo nie dysponuje nawet danymi niezbędnymi do jego ewaluacji. Te, które posiada, budzą zasadnicze zastrzeżenia co do zasadności kontynuowania programu.

W odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej udzielonej 8 października Ministerstwo podaje, że w ramach realizacji programu stworzonych zostało 51 933 ludzkich zarodków. W efekcie dokonania blisko 24 729 procedur sztucznego zapłodnienia rozpoczętych zostało 8 564 ciąży.

3 143 ciąży zakończyło się urodzeniem dziecka. W ramach realizacji programu miało miejsce 1 349 samoistnych poronień[1]. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że wskaźnik poronień jest bardzo wysoki i sięga 30%. Ministerstwo nie agreguje w ogóle danych na temat liczby przeprowadzonych aborcji.

Skuteczność metody liczona jako odsetek żywych urodzeń względem liczby przeprowadzonych procedur wyniosła 21,7%, ale względem deklarowanej liczby wytworzonych zarodków zaledwie 11,55%[2].

Spośród rozpoczętych ciąży aż 6.36%, czyli 545, było ciążami mnogimi. Tak wysoki wskaźnik ciąży mnogich drastycznie odbiega od reguły Hellina, określającej prawdopodobieństwo ciąży mnogich, które w przypadku porodów naturalnych wynosi w przybliżeniu 1.19%. W przypadku 8564 ciąży byłyby to więc tylko 102 ciążę przy zapłodnieniu naturalnym[3]. Wysoki wskaźnik ciąży mnogich jest typowym powikłaniem metod rozrodu wspomaganego. Ciężę te wiążą się z podwyższonym ryzykiem dla matki i dziecka, przekładając się również na istotne koszty opieki

medycznej przed- i poporodowej. Stanowią zatem znaczne obciążenie dla systemu finansowania służby zdrowia.

W kontekście podnoszonych podczas prac nad ustawą o in vitro deklaracji, że podczas jednej procedury in vitro niezbędne jest stworzenie aż do 6 ludzkich zarodków, daleko idące niedowierzanie budzi, wynikająca z danych Ministerstwa informacja, jakoby w ramach jednej procedury średnio powstawało ok. 2 zarodków[4].

Szacowany koszt programu od jego uruchomienia 1 lipca 2013 r. do końca sierpnia 2015 r. wynosił ponad 174 mln zł. Jeżeli przyjmiemy, że wskaźnik urodzeń żywych utrzyma się na podobnym poziomie jak dotychczas, trzeba założyć, że koszt procedury prowadzącej do urodzenia dziecka wynosił przeciętnie ok. 30 tys. zł[5]. Od początku lipca 2014 r. refundowane są także substancje medyczne stosowane w procedurze in vitro, których koszt w samych pierwszych pięciu miesiącach 2015 r. wynosił blisko 26 mln zł. Ekstrapolacja tych kosztów na cały okres funkcjonowania programu pozwala stwierdzić, że przeciętny koszt refundacji substancji medycznych przypadający na jedno urodzenie żywe wynosił 22,5 tys. zł. Łączny koszt procedury zapłodnienia pozaustrojowego i refundacji stosowanych w jej ramach substancji medycznych przypadający na jedno żywo urodzone dziecko wynosił przeciętnie 52,5 tys. zł.

Ministerstwo nie dysponuje nawet podstawowymi danymi dotyczącymi stanu zdrowia dzieci urodzonych w skutek zapłodnienia pozaustrojowego, takimi jak dane statystyczne na temat wzrostu i wagi urodzeniowej dzieci urodzonych w ramach programu ani danymi dotyczącymi ocen, które otrzymały urodzone dzieci w skali APGAR (wskaźnik służący ocenie stanu zdrowia nowo urodzonego dziecka). Ministerstwo nie dysponuje także danymi na temat liczby wcześniaków urodzonych w ramach procedury in vitro ani liczby ciąż rozpoczętych w ramach programu, które zakończyły się aborcją.

W odpowiedzi ministerstwa nie ma informacji na temat rzeczywistych kosztów związanych z prowadzeniem ciąż wysokiego ryzyka z in vitro. MZ dysponuje co prawda danymi dotyczącymi rodzajów powikłań ciąży, porodu i połogu, jakie wystąpiły w ramach ciąż powstałych w związku z realizacją programu. Podaje je w oparciu o Międzynarodową Statystyczną Klasyfikację Chorób i Problemów Zdrowotnych, ale brak jest informacji, które rodzaje powikłań występują w jakiej częstotliwości.

Ministerstwo Zdrowia nie podejmuje w ogóle analizy kosztów hospitalizacji, dodatkowego obciążenia oddziałów patologii ciąży, oddziałów neonatologicznych i pediatricznych w związku ze stosowaniem metody in vitro.

Przedstawione dane są w ewidentny sposób niewystarczające do rzetelnej analizy efektów realizacji programu. Dalsze wydatkowanie środków na realizację programu, obok istotnych zastrzeżeń prawnych, budzi zasadnicze wątpliwości w zakresie gospodarności.

1. Wszystkie dane na podstawie udzielonej przez Ministerstwo Zdrowia odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej datowanej na 8 października 2015 r.
2. Przyjmując, że 30% rozpoczętych ciąży kończy się urodzeniem żywym, a skuteczność metody liczona jako odsetek rozpoczętych ciąży względem liczby przeprowadzonych procedur wyniosła 31.2 %, a względem deklarowanej liczby wytworzonych zarodków zaledwie 16,5%.
3. $1/85$ (bliźniaki) + $1/85^2$ (trojaczki) (mianownik zmienny w granicach 80-89, w zależności od źródła).
4. Średnio 2,1 zarodka na jedną procedurę zapłodnienia pozaustrojowego.
5. Przy założeniu, że odsetek urodzeń żywych utrzyma się na dotychczasowym poziomie 70%. Liczba ciąży powstałych w ramach programu wynosi 8 564, co oznacza, że prognozowana liczba urodzeń żywych wynosi 5 995. Przyjęto także ekstrapolację przeciętnych kosztów finansowania procedury z poprzednich miesięcy na wrzesień 2015 r.

Za: ordoiuris.pl